

## Włodek Pawłow

Fotografuje od dzieciństwa, miłość do fotografii zaszczerpił w nim Eugeniusz Nasierowski. Jest absolwentem Zespołu Szkół Fototechnicznych w Warszawie. Ukończył fizykę na Uniwersytecie Rzeszowskim. Pracował jako zawodowy fotograf, wykonując zdjęcia reklamowe, portretowe i fotografie techniczne. Pracuje też na zlecenie, wykonując odbitki na wystawy fotografii. Ceni fotografię analogową, często używając aparatów średnio-, a także wielkoformatowych. Jego pasją jest *street photo* (od kilku lat dokumentuje ulice Nowego Jorku, Warszawy i innych miast), kolekcjonowanie zabytkowych aparatów fotograficznych i fotografia litowa.

Od dekady współpracuje z legendarnym fotografem Tadeuszem Rolke, m.in. przy sesjach na otwarciu muzeum POLIN czy dla Teatru Wielkiego – Opery Narodowej.

Autor wystawy pragnie serdecznie podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do powstania tej wystawy. Szczególnie Renacie Gołaszewskiej-Adamczyk – bez lalek jej autorstwa zdjęcia nigdy by nie powstały.



FOKUS  
galeria fotografii

# WŁODEK PAWŁÓW



Miejski  
Ośrodek Kultury  
w Siedlcach  
MOK

MOK  
Miejski  
Ośrodek Kultury  
w Siedlcach

Zapraszamy na otwarcie wystawy fotografii **Włodek Pawłowa „Lalki”**,  
**25 kwietnia (czwartek) 2019 r. o godz. 18.00**  
Czynna do 24 maja, od poniedziałku do piątku w godz. 11:00 – 17:00,  
w Galerii Fotografii Fokus Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach, ul. Pułaskiego 7

# LALKI





Cykl z lalkami wydaje mi się szczególnym w twórczości Włodka Pawłowa. Lalki to przedmioty zainteresowań naszej bardzo wczesnej młodości, i to tylko części z nas, tej łudniejszej. Wielu z nas dzieciństwo kojarzy się także z teatrem lalkowym. Potem rzadko chodzimy do teatru lalek, na ogół towarzysząc dzieciom.

Inne lalki oglądamy często na fotografiach bardzo różnych autorów. Są one bowiem znakomitym pretekstem działań metaforycznych lub symbolicznych.

Włodek Pawłow podjął się zatem tematu mocno eksploatowanego i gdy przeglądam jego fotografie ponownie i jeszcze raz, to ulegam ich narracji – raz dyskretnej, innym razem konfliktowej, ale cały czas nałożonej na wyrafinowany podkład poczucia humoru autora.

Niektóre budzące strach lub nasz wewnętrzny protest sceny zawdzięczamy ekspresji samych artefaktów, z którymi autor krąży po różnych obszarach i sytuacjach, odzwierciedlających stosunki międzyludzkie.

Chwilami zmusza nas do zapomnienia, że mamy do czynienia z lalkami...

Tadeusz Rolke